Rok V. Nr. 166. Sosnowiec, piątek 27 czerwca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 30 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

36 biskupów i delegat papieski w Poznaniu.

Olbrzymi zjazd na otwarcie kongresu eucharystycznego.

POZNAŃ, 26.6. Zjazd duchowieństwa na rozpoczynający się w czwartek, 26 bm. kongres eucharystyczny jest olbrzymi.

Dotychczas przybyło do Poznania około 40 biskupów z całej Polski i zagranicy, m. in. ks. arcybiskup Jałbrzykowski z Wilna, ks. arcybiskupi: Twardowski, Teodorowicz i Szeptycki ze Lwowa, dalej ks. arcyb. Sapieha z Krakowa, metropolita Ropp, ks. biskup polowy Gall, Bandurski i wielu innych.

Wczoraj odbyło się uroczyste powitanie nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi, który przybył z Warszawy jako specjalny legat Ojca św. Na dworcu oczekiwali legata ks. arcybiskup Hlond z metropolitą Roppem, przedstawiciele władz i kompanja honorowa z orkiestrą. Plac przed dworcem wypełniły niezliczone tłumy ludności. Po powitaniu na dworcu ks. nuncjusz udał się przed dworzec, gdzie na okrzyki powitania zebranych tłumów odpowiedział po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", poczem w towarzystwie ks. prymasa wsiadł do powozu i w otoczeniu honorowego szwadronu 15 pułku ułanów odjechał do pałacu prymasowskiego.

POZNAŃ, 26.6. (wł.) Dziś w południe nastąpiło w Poznaniu uroczyste otwarcie pierwszego krajowego kongresu eucharystycznego. Otwarcia kongresu dokonał, w zastępstwie ojca św. ks. prymas kardynał Hlond. W kongresie wzięło udział wielu dostojników kościelnych, w tem 36 biskupów, z nuncjuszem papieskim Marmaggim i arcybiskupami Sapiehą i Teodorowiczem na czele.

Z ramienia ministerjum oświaty brał udział wiceminister ministerjum oświaty ks. Zagołłowicz. P. prezydenta Rzplitej reprezentował minister rolnictwa p. Janta-Połczyński.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. biskup sufragan Szlagowski. Kongres odbywa się w t. zw. rotundzie, w jednym z gmachów, pozostałych po PWK.

Cały rok otwarte klimatyczne „UZDROWISKO Dra Szarewskiego" w Bystrej koło Białej poleca się na pobyt krótszy lub dłuższy. Światłolecznictwo (lampa kwarcowa, sollux), elektroterapja, kąpiele kwasowęglowe, solankowe itp.

Minister Curtius o zajściach granicznych

Oświadczenie złożone z samych przeczeń.

BERLIN, 26.6. Przemawiając na posiedzeniu Reichstagu minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Curtius oświadczył m. in. co następuje:

Wielkie zaniepokojenie w opinji publicznej wywołały polsko-niemieckie zajścia graniczne. Z całą stanowczością należy odrzucić niektóre głosy zagraniczne, jakoby te zajścia miały stanowić system prowokacji niemieckich, celem zwrócenia opinji świata na stosunki, panujące na naszem wschodniem pograniczu.

Nie mamy potrzeby używania takich środków celem oświetlenia naszej granicy wschodniej, co do której każdy rozsądny człowiek ma już oddawna sąd jasny.

Jakkolwiek ubolewania godne są tego rodzaju zajścia, to jednak byłoby fałszywe wiązać je z polsko niemieckim układem handlowym.

Powyższe oświadczenie ministra Rzeszy nie stanowi — nawet pośrednio — odpowiedzi na polskie noty protestacyjne, złożone w Berlinie.

Co zaś do granicy wschodniej Niemiec, sąd „każdego rozsądnego człowieka" niewątpliwie jest jasny, i właśnie dlatego rachuby Niemiec są ułudne.

Konflikt w sejmie śląskim na tle wykonania budżetu

KATOWICE, 26.6. Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego dwaj naczelnicy wydziałów złożyli w imieniu wojewody Grażyńskiego oświadczenie, że wobec różnic zdań pomiędzy wojewodą a większością komisji co do wykonania zeszłorocznego budżetu i traktowania tegorocznego preliminarza, przedstawiciele wojewody nie będą brali udziału w posiedzeniach komisji budżetowej.

Przewodniczący komisji, poseł Korfanty deklaracje przyjął, poczem przed stawiciele wojewody opuścili salę.

U wojewody Grażyńskiego zjawił się dyrektor biura sejmu i w imieniu komisji budżetowej prosił wojewodę o przybycie na posiedzenie. Wojewoda jednak oświadczył, że do czasu porozumienia się z rządem nie może zająć in nego stanowiska. W związku z tym konfliktem wojewoda Grażyński wyjechał do Warszawy.

Schwytanie krwawego mordercy Czerwińskiego.

operującego w Niemczech.

WARSZAWA, 26.6. (wł.) Policja berlińska ujęła znanego herszta bandytów polskich Czerwińskiego, który pod pozorem emigracji rolnej do Niemiec, dokonał tam szeregu napadów bandyckich.

Pozatem Czerwiński był na usługach komunistów berlińskich i usuwał z tego świata, niewygodnych komunistom.

Wspólnicy Czerwińskiego, Nawrot i Kochala, zostali przez policję niemiecką aresztowani przed miesiącem i oddani do dyspozycji władz polskich. Obydwaj przewiezieni zostali do więzienia w Radomiu.

Również Czerwiński oddany zostanie w najbliższych dniach władzom polskim. Prócz wielu przestępstw, Czerwińskiemu zarzucają dokonanie mordu w okolicach Nauen na osobie hanlowca Lorentza, na osobie emigranta polskiego Muszyńskiego i jednego stahlhelmowca. Ostatnie to morderstwo Czerwiński dokonał za namową komunistów niemieckich.

TRAGICZNE UTONIĘCIE.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) O tragicznym wypadku utonięcia donoszą z okolic Tczewa. Mianowicie robotnik Kutner uczył pływania 5-letniego swego bratanka. W pewnej jednak chwili chłopak kurczowo chwycił za gardło swego nauczyciela tak silnie, że ten tracąc oddech poszedł razem z bratankiem na dno.

KRWAWY BUNT W WIĘZIENIU.

RANGOON, 25.6. W tutejszem więzieniu wybuchł bunt. Więźniowie opanowali skład broni poczem zaatakowali straż więzienną. Przybyła policja użyła broni. Po dwuch godzinach przywrócono porządek.

W czasie tłumienia buntu zginęli dwaj strażnicy, dwuch policjantów, szofer i 40-tu więźniów, rany zaś odniosło 11-tu strażników oraz 60-ciu więźniów.

MINISTERJALNA INSPEKCJA POGRANICZA POLSKO - NIEMIECK.

WARSZAWA, 26.6. (wł.) Ministerjum spraw zagranicznych wydelegowało oficjalnego przedstawiciela, w osobie p. Łacińskiego, kierownika raportu tranzytowego, dla zbadania stosunków na pograniczu polsko - niemieckiem.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W BYTOMIU PRZECIWKO POLSCE.

KATOWICE, 26.6. (wł.) Komuniści niemieccy usiłowali wczoraj w Bytomiu zorganizować demonstrację antypolską. W godzinach wieczorowych przed gmachem konsulatu w Bytomiu poczęły się zbierać garstki komunistów, wznoszących wrogie okrzyki przeciw Polsce.

Przybyła policja rozpędziła demonstrantów i aresztowała kilka osób.

GEN. GÓRECKI W PARYŻU NA Radzie głównej FIDACU.

PARYŻ, 26.6. Przybył tu dziś rano gen. Górecki, celem wzięcia udziału w obradach FIDACU. Gen. Góreckiemu towarzyszą mjr. Ludyga - Laskowski i sierżant Kazimierz Reichman, o. uczestnicy armji polskiej we Francji.

Na dworcu spotkała gen. Góreckiego delegacja miejscowego zrzeszenia związku obrońców ojczyzny z Janu szem Delinikajtisem na czele.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Mac Donald zapowiada nowe wybory na jesieni.

LONDYN, 26.6. W przemówieniu wygłoszonem na posiedzeniu frakcji parlamentarnej labourzystów premjer.

Mac Donald oświadczył, iż prawdopodobnie w jesieni r. b. zmuszony będzie rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory.

Rozwiązanie parlamentu staje się konieczne ze względu na opozycję konserwatystów, którzy uniemożliwiają wprowadzenie w życie całego szeregu doniosłych projektów ustaw.

Na wypadek rozwiązania parlamentu projekty te włączone będą do programu wyborczego partji pracy.

ŻYWA POCHODNIA.

ŁÓDŹ, 26.6. Wczoraj przy ul. Lelewela 20 w Łodzi rozegrała się wstrząsająca tragedja.

W domu tym od kilku lat mieszka Chaja Bursztejn, opuszczona przed dwoma laty przez męża. Bursztejnowa popadła w nędzę, tak, że dwoje swych dzieci musiała oddać do przytułku, sama zaś powoli zapadała w coraz większe przygnębienie.

Wczoraj pod wpływem zaćmienia umysłu udała się do ubikacji i oblawszy się naftą podpaliła.

Nieszczęśliwej nie zdołano uratować.

KARA ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

KRAKÓW, 26. 6. Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Piskorzowi ze wsi Wadów pod Krakowem, który zastrzelił Józefę Czajkównę i zagroził zamordowaniem jej rodziców.

Zeznania świadków były obciążające dla Piskora. Oskarżony oświadczył, że zamordował Czajkównę, że odnosiła się doń nieprzychylnie i odmówiła mu swej ręki. Po zeznaniach świadków i przemówieniach prokuratora i obrońców, sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ DO WARSZAWY 2 LIPCA.

WARSZAWA, 26.6. (wł.) P. prezydent Rzplitej kończy swój objazd po Wileńszczyźnie w przyszłym tygodniu i wraca do Warszawy 2 lipca br.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE.

WARSZAWA, 26.6. (wł.) Krążą pogłoski, że na miejsce dotychczasowego posła Rzplitej w Berlinie, p. Knolla mianowany być ma poseł polski w Pradze czeskiej p. Grzybowski.

OJCIEC ŚW. PODDA SIĘ OPERACJI.

RZYM, 26.6. Wiadomości o chorobie Papieża w dalszym ciągu niepokoją ludność Rzymu i miasta watykańskiego.

Dziś rozeszła się pogłoska, o konieczności operacji pęcherza. Zgadza się ona z prawdą.

UROCZYSTOŚĆ PRZEJĘCIA „DARU POMORZA“ PRZEZ PAŃSTWO.

GDYNIA, 26.6. Uroczystość przekazania państwu przez komitet floty narodowej okrętu „Dar Pomorza“, ufundowanego ze składek społeczeństwa pomorskiego, odbędzie się w dniu 13 lipca r. b. w Gdyni z udziałem najwyższych dostojników państwowych, oraz przedstawicieli organizacyj społecznych z całej Polski.

W najbliższych dniach opracowany zostanie szczegółowy program tej podniosłej uroczystości.

POŻYCZKI KOMUNALNE.

WARSZAWA, 26.6. W dniu 30 b. m. odbędzie się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie (Plac Napoleona 7) zwykłe kolejne posiedzenie specjalnej komisji do udzielania pożyczek związkom komunalnym.

Na posiedzeniu rozpatrywane będą zgłoszenia poszczególnych związków komunalnych o pożyczki, oraz zgłoszenia o odroczenie terminów płatności pożyczek już przyznanych

LOTNICZE ZBROJENIA MARYNARKI JAPOŃSKIEJ.

LONDYN, 26.6. Japoński sztab admiralicji przedłożył gabinetowi projekt wzmocnienia sił lotniczych japońskich marynarki wojennej i zażądał na rzecz ochrony interesów japońskich na oceanie Spokojnym wstawienia do budżetu 10 miljonów jenów.

TOPÓR SOWIECKI NAD GŁOWAMI 3 SĘDZIÓW I PROKURATORA.

MOSKWA, 26.6. Sąd sowiecki w Samarkandzie po niezwykle długim przewodzie sądowym, który trwał od marca br. skazał na karę śmierci byłego przewodniczącego sądu najwyższego sowieckiej republiki uzbekistańskiej Kasimowa, byłego prokuratora tegoż sądu Szaripowa i dwuch byłych członków sądu, oskarżonych o sprzeniewierzenie działalność kontr-rewolucyjną.

MILJONOWE KREDYTY DLA NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU NA POGRANICZU POLSKIEM.

BERLIN, 26.6. Pruska rada stanu uchwaliła ponownie olbrzymią sumę 15.800 tysięcy marek tylko, na dalsze prowadzenie i sanację, stoczni i warsztatów Schichau'a w Gdańsku i Elblągu.

Jest to część programu wschodniego, popierającego nietylko rolnictwo ale i przemysł niemiecki na terenach, graniczących z Polską.

WOJSKA OKUPACYJNE OPUSZCZAJĄ NADRENJĘ.

WIESBADEN, 26.6. Do dnia wczorajszego włącznie wojska okupacyjne opróżniły następujące miejscowości: Oppenheim, Alzey, Hoecht, Oberstein, Idar, Turkismuehle, Birkenfeld, Kirn, Fingen i Wormację.

BILANS ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI WAMPIRA Z DUESSELDORFU.

ESSEN, 26.6. Według ostatnich dochodzeń, Kuerten znany pod nazwą „wampira z Dűsseldorfu“, popełnił 11 morderstw, 33 zamachów morderczych i dokonał 36 podpaleń

„Pax Britanica” w Indjach.

Od początku dwudziestego wieku datuje się „przebudzenie się“ Azji. Na polach Mandżurji i falach Cusimy naród azjatycki po raz pierwszy od wielu wieków pokonał europejczyków. Odtąd rozpoczyna się potężny ruch wyzwoleńczy w Azji, który obejmował stopniowo Turcję, Persję, Chiny, Afganistan, Indje, a ostatnio Arabów i Anamitów. Działo się tak do 1916 r., gdy Anglja skorzystać musiała z pomocy Hindusów. Wówczas narody Indyj przekonały się, że potęga Wielkiej Brytanji w znacznym stopniu i od nich jest zależna, skorzystały przeto z trudnej sytuacji Anglji w okresie wojny i zażądały samodzielności. Anglicy wyobrażali to sobie, jako swoisty „home rule“ indyjski i wydelegowali do Indyj członka izby gmin, Edwina Montagu, który złożył odpowiednie sprawozdanie parlamentowi. W sierpniu 1917 roku, w jednym z najtrudniejszych okresów wojny, gdy front we Francji załamywał się, a Rosja nie mogła już być brana w rachubę przez aljantów, proklamowane zostało przyrzeczenie rządu brytyjskiego „stopniowego rozwoju lokalnego samorządu celem utworzenia odpowiedzialnego rządu indyjskiego, jako niepodzielnej części brytyjskiego imperjum“. Sfery miarodajne poczyniły natychmiast zastrzeżenie że ów „home rule“ dla Indyj będzie mógł być urzeczywistniony tylko przy „ścisłej współpracy narodów Indyj z rządem brytyjskim“.

Po powrocie z Flandrji pułków indyjskich, Indje coraz bardziej natarczywie poczęły domagać się samodzielności. W grudniu 1919 r. Anglja stwarza wreszcie Wielką Kartę Wolności dla półwyspu, zapowiadając dalsze rozszerzenie samorządu po 10 latach. Na podstawie raportu, zwanego sprawozdaniem „Montagu-Chelmsforda“ Anglja przyznała szerokie uprawnienia samorządom lokalnym, stworzyła rząd Indyj i powołała do życia przedstawicielstwo ludowe.

Gdy przed trzema laty parlament londyński wyłonił komisję międzypartyjną pod przewodnictwem członka izby gmin, Simona, celem zrealizowania przyrzeczenia z roku 1919, nacjonaliści odmówili wszelkiej współpracy z komisją. Odtąd datuje się czynny ruch rewolucyjny swaradżistów, akcja bojkotowa w przemyśle i handlu, wreszcie ostatnio — antybrytyjskie wystąpienia parlamentu Indyj i zwolenników Gandhiego.

Kres temu, zdaniem anglików, ma złożyć obszerne sprawozdanie komisji Simona, które zostało już opracowane. Podana do powszechnej wiadomości część pierwsza raportu dokładnie określa istniejący obecnie stan faktyczny. Stwierdza, że nie można mówić o Indjach, jako o integralnej całości, skoro 70 miljonów ludności mahometańskiej znajduje się w ciągłym stanie walki z ludnością bramińską. Dla Bengalu, Pendżabu, Sindu i pogranicza Beludżistanu żądają muzułmanie samorządu „mahometańskiego“ zupełnie odrębnego od reszty Indyj. Reformy brytyjskie dotyczyć pozatem mogą tylko tej części półwyspu, która znajduje się pod bezpośredniemi rządami imperjum, lecz około jednej trzeciej terytorjum podlega radżom, którzy są li tylko „sprzymierzeńcami“ cesarza Indyj — króla angielskiego, a nie poddanymi. Jeśli dodać do tego, że pozostała ludność bramińska dzieli się na 2.000 klanów, szczepów i kast, które się nawzajem zwalczają, że przeszło 200 miljonów hindusów, stanowiących ludność wiejską, są to zupełni analfabeci, nieorjentujący się w stosunkach politycznych że połowa ludności płci żeńskiej w swoistych warunkach patrjarchalnych Indyj winna być zupełnie wyeliminowana, że dotychczasowa „rewolucyjna“ reprezentacja półwyspu — parlament indyjski — była wyrazicielem opinji tylko 3 proc. cenzusowych wyborców, że usunięcie się Anglji od udziału w rządach kraju mogłyby stworzyć stan permanentnej „wojny wszystkich przeciw wszystkim“, która prześcignęłaby okropności chińskiej rewolucji, — jeśli się weźmie pod uwagę ten stan faktyczny, który komisja Simona przedkłada w pierwszej części swego sprawozdania, nietrudno sobie wyobrazić, w jakim duchu zredagowane będą w drugiej części zalecenia komisji, które ukażą się za kilka dni.

Jedno nie ulega wątpliwości. Niezależnie od tego, jak daleco posunięte będą ustępstwa Anglji, nie zamierza ona zupełnie rezygnować ze swych uprawnień w Indjach.

L. H.

Szósty światowy kongres Pen-Clubów w Warszawie.

Gdy przeżyta stosunkowo niedawno wielka wojna, działająca za pomocą wszystkich swoich strasznych metod i środków, dawała również w psychice ludzkiej ujście nagromadzonemu bezmiarowi nienawiści, zawiści, pretensyj, krzywd i uraz ludzkich, — wówczas wszelkie hasła braterstwa ludów, międzynarodowej współpracy i solidarności, dążenia do uniwersalnej epoki, choć nie nowe i zaprzątające lepsze umysły wielu pokoleń, wydawały się znów mrzonką. Dość wspomnieć z doby wybuchu wojny sławetną odezwę uczonych niemieckich, najcharakterystyczniejszy dokument owych groźnych czasów. Minęła wojna, zmieniła się karta Europy, a częściowo świata, uspokoiły się w dużej mierze namiętności, — i oto drogą jakgdyby logicznej reakcji przyszła potrzeba dośrodkowa, podejmując scalenie rozerwanych warunków życia człowieka.

Na pierwszy plan wysunęły się kwesje doraźne„ praktyczne: — stworzono ligę narodów, poruszono zagadnienie paneuropy oraz współpracy Ameryki Północnej z Europą. W cieniu tych mniej lub bardziej wyrazistych spraw potrzebujących dla swego choćby narazie minimalnego powodzenia znacznej dozy dobrej woli, energji i wytrwałości, wyrosła drugoplanowa, bo mniej „realna“, akcja czysto ideowa Ale kto wie, czy ściśle biorąc nie jest ona fundamentalniejsza od tamtej, mogąc jej służyć jako teren do rozbijania niechęci i ignorancji ludzkiej i zarazem jako cement, spajający przedewszystkiem to, co najistotniejsze, choć może ani tak na oko efektowne, ani — rzekomo — „doraźnie pożyteczne“.

Mówimy o utworzeniu t. zw. Pen-Clubów (Player — Essayst — Novelist) w różnych krajach, o ich zrzeszeniu się i ich kongresach.

Nie bez ciekawego znaczenia jest fakt, że, jak wiadomo, początek temu penclubowemu ruchowi, nanowo rozwijającemu zdławiony przez wojnę, dawny trud duchowy pokoleń, — jest twarda i racjonalistyczna Anglja. Dzięki może tej inicjatywie angielskiej, wpływ i udział angielski w światowym ruchu Pen-Clubów jest tak znaczny.

Po ostatnim kongresie Pen-Clubów w Oslo, przypadło teraz Polsce gościć szósty ich kongres. Jej stolica i serce, Warszawa, uczyniła wszystko, by istotnie sercem w imieniu Polski i własnym przyjąć niezwykłych przybyszów. Zaprawdę niezwykłych. Mniejsza już o to, że byli to przedstawiciele czterdziestu krajów, wśród których nie brak i przedstawiciela Chin. Ale byli to przecie „wybrani z wybranych“, ludzie najżywszego odczuwania i najprzenikliwszej myśli.

Ludzka to sprawa — kongres, doznanie wrażeń, poznanie nowego kraju, nowych ludzi, nowych stosunków, wreszcie rozrywka dla myśli. Lecz, że użyje się gry słów, obok tej rozrywki o jakąż zarazem idzie tu rozgrywkę! W tem kilkudniowem, tak ścisłem spojeniu się przedstawicieli nietylko tylu ras i narodów, ale i poglądów, przekonań, sympatyj, i antypatyj, — ileż sposobności i wewnętrznego nakazu dla rachunków rozumu i sumienia i dla kontynuowania — już tam u siebie — nietylko pracy zawodowo-narodowej i osobistej, ale i międzynarodowej, ogólnoludzkiej w najlepszym tego słowa znaczeniu. Ci ludzie muszą, powinni i — wierzymy w to gorąco — chcą być tym złotym mostem, co — obcy wyrachowaniom międzynarodowego ultratrzeźwego złotego cielca, ważącego wszystko na szali doraźnego krótkowzrocznego interesu, — już łączy i coraz bardziej będzie łączył poszczególne grupy ludzkości dla możliwszego jej Jutra i jeszcze możliwszego Pojutrza.

Ta chęć i potrzeba sprawiły między innemi, że kongres warszawski obok wspólnego wniosku sekcyj austrjackiej francuskiej i bułgarskiej o ustanowieniu wielkiej międzynarodowej nagrody Pen-Clubów za najlepszy utwór literacki, uchwalił również wniosek o utworzenie corocznej nagrody literackiej przy lidze narodów za utwór, najwymowniej przedstawiający ogólnoludzkie idee, będące wykładnikiem wiary w człowieka, porozumienia narodów i kształtowania dóbr moralnych. Dla nas, polaków, niech będzie dodatkową radością to, iż ten drugi wniosek, który zgłoszono jeszcze na kongresie w Oslo, a którego opracowany statut przyjęto z jednomyślnym aplauzem obecnie, powstał z inicjatywy polskiej zjazdowej sekcji

Jan Augustynowicz.

Co trzecie stadło -- bez aktu złączenia

Władze zaczynają przeprowadzać kontrolę.

W b. zaborze rosyjskim obowiązuje wszystkich małżonków przepis wprowadzający konieczność wyrobienia sobie t. zw. „aktu złączenia“.

Jest to zatwierdzenie małżeństwa przez władze administracyjne. Dopiero na tej zasadzie administrator domu może wprowadzić zmianę nazwiska żony i zanotować małżonka jako istotnie żonatego.

Przepis ten — ze względu na formalności i pewne koszty jest słabo wykonywany przez małżonków. Obliczają, iż około 30 proc. małżeństw nie przeprowadziło tej formalności.

Nowa, opracowywana właśnie ustawa małżeńska uprości system wyrabiania aktów złączenia. Dokąd jednak obowiązuje stara ustawa, musi być szanowana i wypełniana.

W tym też kierunku władze administracyjne otrzymały polecenie przeprowadzenia kontroli.

Kto nie wyrobił sobie aktu złączenia — teraz będzie musiał to zrobić.

Ze związku straży ogniowych okręgu będzińskiego.

Zakończenie kursu pożarniczo-gazowego.

W dniu 23 b. m., o godz. 19-ej, w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu, odbyło się uroczyste zakończenie kursu pożarniczo-gazowego, w obecności delegatów okręgu i wykładowców.

Do zebranych kursistów przemawiali pp.: R. Herman, wiceprezes okręgu, wręczając jednocześnie świadectwa, J. Plebanek — kierownik kursu i Dzioboń—inspektor L. O. P. P. W imieniu kursistów przemawiał p. Kocot, prezes straży z Wymysłowa, dziękując okręgowi, wykładowcom i kierownikowi za przeprowadzenie o tak wysokim poziomie kursu. Poczem nastąpiła wspólna, o miłym nastroju, koszarowa kolacja, przeplatana przemówieniami i śpiewami.

Na kurs ten uczęszczało 34 członków, reprezentujących 17 straży, wiejską, miejską i przemysłową, z których egzamin złożyło z wynikiem bardzo dobrym — 2, dobrym — 10 i dostatecznym — 22.

Świadectwo otrzymali pp.: **St. Nowak, W. Węgrzyn** z Bobrownik; **Cz. Bartusik, J. Ciepliński, K. Sobczyk** z Dąbia; **W. Kramarz, O. Lange** — „Dietel" z Sosnowca; **St. Dyja W. Purak, A. Swoboda, R. Swoboda** z Gołonoga; **St. Majcherczyk, J. Nowak, J. Wieczorek** z Grodźca; **A. Kałuża, W. Tronow** — „Huta Milowice" z Sosnowca; **J. Góra** — kop. „Jerzy" z Niwki; **St. Kotuła** z Os; **Cz. Balsamski, J. Mosur, St. Skotnicki, J. Wrześniak** z Okradzionowa; **F. Serweciński, K. Sokoła** z Pyrzowic; **H. Adolf** — „Strem" ze Strzemieszyc; **J. Kłosiński** z Siemonii; **L. Serafin** z Sosnowca; **Cz. Niedbał, Wł. Szkoda** z Ujejsca; **St. Kocot** z Wymysłowa; **A. Krzykawski, J. Pitas** z Wojkowic-Kościelnych; **K. Niekowal i J. Pałasz** z Ząbkowic.

Wykładowcami byli pp.: insp. Pachelski, insp. Drzewiecki, dr. Pietraszewski, dr. Blinstrub, L. Szlązak, insp. Dzioboń, st. instr. Kałkowski, por. Balicki, St. Gajewski, plut. Piotrowski i st. instr. Plebanek, jako kierownik kursu.

ZAWODY REJONOWE.

W dniu 29 b. m. o godz. 14 min. 30 straże rejonu Ożarowice odbędą w Ożarowicach na placu przed remizą tamt. straży zjazd i zawody rejonowe.

Program: godz. 14 min. 30 — zbiórka, 15 — raport i wymarsz na plac ćwiczeń, poczem nastąpią zawody grupy IV-ej; po zawodach — defilada i zakończenie zjazdu.

Naczelnikiem zjazdu będzie p. J. Kulaj — nacz. rejonu, zastępca — p. J. Trzęsimiech z Os, adjutantem — p. S. Kubik z Ożarowic.

Sędziami pp.: st. instr. Kałkow-
A. Babiarz jako zastępca.
ski, M. Przytomski, H. Gajewski i

KURS DLA SĘDZIÓW.

W dniu 28 b. m. w sali starostwa w Będzinie, o godz. 15-ej rozpocznie się kurs dla kandydatów na sędziów zorganizowany przez związek wojewódzki dla okręgów: będzińskiego, częstochowskiego, miechowskiego, olkuskiego i zawierckiego.

Ćwiczenia praktyczne odbędą się w dniu 29 b. m. o godzinie 7-ej rano na placu S. P. O. w Będzinie, ze współudziałem straży: Huty Milowice, Czeladź, Solvay, Grodziec wiejska, Wojkowice-Komorne, Dobieszowice i Strzyżowice. W dniu tym o godz. 11-ej rano odbędzie się egzamin dla wszystkich grup.

NOWA STRAŻ.

W Tuliszowie, gm. Wojkowice-Kościelne, została zorganizowana nowa straż ogniowa ochotnicza, która uchwałą zarządu okręgowego z dnia 5 b. m., została przyjęta w poczet członków okręgu.

Walne zebranie komitetu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowcu.

W lokalu własnym w Sosnowcu odbyło się walne zgromadzenie członków L. O. P. P. komitetu miejskiego w Sosnowcu.

Zebranie zagaił prezes komitetu miejskiego inż. Porczyński, zapraszając na przewodniczącego p. insp. szkoln. Luchowca, który na sekretarza powołał p. T. Gołębiowskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1929 dał inż. E. Porczyński, zaznajamiając zebranych o pracy zarządu i rezultatach na terenie Sosnowca. Praca spotkała się z ciężkiemi warunkami z powodu ogólnej stagnacji i zubożenia społeczeństwa. Następnie odczytano sprawozdanie kasowe za rok 1929, udzielając wyczerpujących wyjaśnień przy niektórych pozycjach.

Komisja rewizyjna zdała sprawozdanie ze zbadania rachunkowości i ksiąg wraz z odnośnemi dowodami i ustaliła zgodność tychże, wobec czego walne zgromadzenie uchwaliło zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu, w miejsce ustępujących statutowo pp. inż. E. Porczyńskiego i W. Dytrego, którzy jednogłośnie zostali wybrani do nowej kadencji.

Ponadto wybrano 2 delegatów na walne zgromadzenie kom. okręg. w osobach: pp. insp. szkoln. Luchowca i inż. E. Porczyńskiego.

W dalszym ciągu obrad ustalono budżet na rok 1931, zamykający się po stronie przychodu i rozchodu kwotą zł. 13.800.

W wolnych wnioskach podniósł insp. Luchowiec doniosłej wagi dla L. O. P. P. sprawę tworzenia kół szkolnych przyczem przyrzekł dalej idącą swą pomoc.

Dalszy podział pożyczki budowlanej w Dąbrowie.

Onegdaj w sali magistratu w Dąbrowie odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którem omawiano dalszy podział pożyczki budowlanej pomiędzy miejscowych właścicieli nieruchomości.

Sporządzono więc listę tych osób, którzy otrzymają pożyczkę pod zabezpieczenie hipoteczne. Pożyczka ta w ogólnej sumie 180 tysięcy 600 zł. podzielona będzie pomiędzy 28 reflektantów.

Ponadto dokonano podziału trzeciej serji pożyczki budowlanej z zabezpieczeniem wekslowem pomiędzy 114 reflektantów, na ogólną sumę 331 tysięcy 265 zł.

Wysokość pożyczek od 2.500 zł. do 20 tysięcy zł.

Na poprzedniem posiedzeniu komitetu podzielono pożyczkę 1 i 2-ej serji pożyczki, na ogólną sumę 250 tys. zł.

Pomiędzy reflektantami trzech pożyczek z zabezpieczeniem wekslowem, jeszcze podzielone zostanie 100 tysięcy zł. pozostałe z pożyczki, którą dzieli kasa komunalna i 200 tysięcy zł. przeznaczone przez zakład ubezpieczeniowy w Królewskiej Hucie.

Lista osób, którym przyznano pożyczkę budowlaną zostanie wysłana do banku gospodarstwa krajowego w Warszawie.

Następnie po przeprowadzeniu ostatecznych formalności bank zacznie pieniądze wypłacać.

Parcele na letniska

w Poraju

z lasem sosnowym

5 minut od dworca

Doskonała kąpiel w Warcie b. blisko.

Cena 1 złoty za metr kwadratowy

Należność może być rozłożona na raty.

Sprzedaż rejentalna

Wiadomość:

Poraj, Z. Giersz

Nowaczyński, upały i „Kurjer Zachodni"

Od kilku dni na łamach „Kurjera Zachodniego" ukazują się „rewelacje" o odczycie A. Nowaczyńskiego w Dąbrowie.

Z prostego i zwykłego, towarzyszącego zresztą odczytom Nowaczyńskiego nagminnie faktu obrzucania go zgniłemi jajami i rzucenie na salę kilku bomb łzawiących, pismo to usiłuje zrobić ukartowaną „aferę".

Autor ordynarnych i łobuzerskich napaści bawi się w domorosłego Wallacea i insynuuje „pewnym ludziom" jakieś tajemnicze narady, konszachty, wie nawet, że ktoś tam wziął 20 złotych za wywołanie burdy na sali.

Skoro się tyle wie należałoby po prostu wymienić nazwiska „konspiracji" i ujawnić nazwę organizacji, która podjęła się poczęstunku Nowaczyńskiego nieświeżemi jajami.

Istotnie, ten brak kurtuazji i nie wyszukane menu, którem przyjęto zawodowego kalumniatora i oszczercę w Dąbrowie mógł oburzyć „Kurjer Zachodni".

Wiadomo bowiem, że wspólne cechy i wspólne metody najbardziej zbliżają do siebie ludzi.

Robienie jednak specyficznego huczku wokoło tej sprawy i doszukiwanie się jakiejś uplanowanej z góry gry, należy przypisać najniewątpliwiej upałom tegorocznym, które w fatalny sposób wpłynęły na miazgę mózgową autora głupawych notatek w „Kurjerze Zachodnim".

Troszkę lodu na głowę nie zaszkodzi...

W KRYNICY

willa „Białej Róży" ordynuje jak zwykle

Dr. Julian ARONSON

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 27 Piątek

Dziś: Władysława
Jutro: Ireneusza
Wschód słońca: 3.17
Zachód „ 19.59

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 27 czerwca.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.10. D. c. muz. z płyt gramof. 15.15. Kom. gospod. 15.50. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kącik krótkofalowy. 17.35. O różnych rodzajach pożyczek. 18.00. Koncert popul. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.30. Feljeton p. t. „Współczesne kwiaty. 19.45. Giełda rolnicza. 20.00. Pras. Dziennik Radj. 20.15. Koncert symf. z Dol. Szwajc. 22.00. Feljeton p. t. Zdarzenia i ludzie 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia Fala. Po kom. retransm. ze stacyj zagranicznych.

KATOWICE.

Piątek, 27 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Koncert z Warsz. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.30. Ze świata przyrody — Świat zwierzęcy w glebie. 20.00. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.05. Koncert i felj. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień nast., oraz nadprogram 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Ogólna.

(o) **Szkolne schroniska noclegowe.** Z inicjatywy ministerjum w. r. i o. p. zostały zorganizowane na terenie całego kraju schroniska noclegowe dla wycieczek szkolnych. Do korzystania ze schronisk ma prawo młodzież szkolna, a także i wycieczki młodzieży pozaszkolnej. Opłata za nocleg wynosi 20 gr. od osoby.

(o) **Organizacja nowej straży dla ochrony skarbców i banków państwowych.** Organizacja specjalnej straży dla ochrony skarbców i banków państwowych na terenie całego kraju, strzeżonych dotychczas przez posterunki policyjne, postępuje szybko naprzód.

Straż w Warszawie została już zorganizowana, obecnie zaś ministerjum skarbu przyjmuje podania kandydatów na szereg posad w wielu miastach Polski. Do podań należy dołączać świadectwa: moralności, szkolne, pracy, oraz metrykę urodzenia Pierwszeństwo przy przyjmowaniu do straży mają inwalidzi wojenni.

Z Kielc.

(k) **Podziękowanie.** Zarząd kieleckiego oddziału polskiego towarzystwa tatrzańskiego składa p. dyrektorowi Elencwajgowi serdeczne podziękowanie za bezinteresowne użyczenie w dniu 1 b. m. sali kinoteatru „Palace" na prelekcję dla młodzieży p. t. „Fragmenty Tatrzańskie".

(k) **Wypadek przy pracy.** We wsi Tokarnia, gm. Korzecko, pow. kieleckiego z wysokości 25 metrów nowobudującego się komina spadł murarz Feliks Kaczmarczyk, zam. w pow. chrzanowskim i uległ złamaniu prawej nogi i lewej ręki, oraz ogólnemu potłuczeniu ciała.

(k) **Przysposobienie rolne w związku strzeleckim.** Celem podniesienia kultury rolnej i hodowlanej na wsi utworzono przy komendzie podokręgu referat przysposobienia rolnego młodzieży strzeleckiej.

Jakkolwiek jest to młoda na gruncie strzeleckim instytucja tem niemniej wykazuje intensywność w pracy.

Świadczy o tem zapał z jakim przystąpili strzelcy do pracy i sumienność w wykonywaniu poruczonych im zadań.

Do tej pory praca polegała na przygotowaniu zespołów, obecnie po zaopatrzeniu ich w prosięta konkursowe, praca ta wydaje coraz lepsze plony.

Na terenie podokręgu istnieją w b. r. zespoły w Drugni i Lidowie. Przodownikami zespołów są: pp. Zarnowiecki kier. szkoły powszechnej w Lidowie i Główczyński prezes oddziału zw. strz. w Drugni.

Inspekcja zespołów odbędzie się w najbliższych dniach. Jest rzeczą więcej niż pewną, że zespoły zw. strzel. zajmą należyte miejsce w konkursach przysposobienia rolnego.

(k) **Wycieczka na „Święty Krzyż".** W d. 8 bm. odbył się marsz oddziału zw. strzeleckiego Kielce — Łysica — oraz wycieczka oddziału żeńskiego zw. strz. z członkami zarządu powiatu.

Po krótkim referacie z dziedziny przyrody, na szczycie Łysicy kpt. Ostachowski odczytał nowelę p. t. „Echa leśne" — Żeromskiego, jako ściśle wiążące się historycznie z miejscem wycieczki.

W wycieczce brało udział 35 osób.

(k) **Regjonalizm w związku strzeleckim, wycieczka do „siedmiu źródeł".** W dniu 27 maja br. komenda podokręgu urządziła wycieczkę do t. zw. „siedmiu źródeł", która miała za zadanie zapoznanie młodzież strzelecką z florą gór kielecko - sandomierskich, jako podstawowe, zaś jako dodatkowe zapoznanie z budową sieci kanalizacyjnej, która zaopatruje Kielce w wodę.

Wycieczkę prowadził komendant podokręgu kpt. Jan Ostachowski, w której brało udział 27 osób.

(k) **Pożary.** W tartaku, należącym do Jana Zabokrzyckiego i Piotra Jabłońskiego, przy ul. Młynarskiej nr. 19 w Kielcach, zapaliły się sadze w kominie, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono. Strat niema żadnych.

— We wsi Strawczyn, gm. Snochowice, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Walentego Woźniaka wybuchł pożar i ogień stopniowo przeniósł się na sąsiednie budowle Juljana Wolniewicza. Pastwą ognia padły zabudowania i jeden wieprz, Straty wynoszą 1.060 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

— We wsi Czartoszowy, gm. Łopuszno, pow. kieleckiego w zabudowaniach Pawła Kowalczyka — wybuchł pożar i pastwą ognia padła obora. Straty wynoszą 50 zł.

(k) **Kradzież.** Nieznani sprawcy za pomocą włamania się do spiżarni Marji Malczewskiej, przy ul. Niecałej 6 w Kielcach skradli kilkanaście butelek różnych wódek i soków, ogólnej wartości 400 zł.

Kino „Czwartak" Kielce

Dziś i dni następnych:

Z dnia na dzień

Zjazd klubów młodzieży
im. marsz. J. Piłsudskiego
w Sosnowcu.

Doroczny walny zjazd delegatów klubów imienia marsz. Piłsudskiego odbył się w lokalu własnym w Sosnowcu. W zjeździe wzięło udział 60 przedstawicieli i gości.

Zjazd zagaił p. A. Stypa, inicjator i organizator klubu im. marsz. Piłsudskiego, przewodniczący koła Sosnowiec, który wygłosił krótki referat organizacyjny i powitał przedstawicieli zw. legjonistów, strzelca, rady pow. BB., rady miejscowej oraz referenta kulturalno - oświatowego na terenie Zagłębia, p. Cholewickiego z Dąbrowy.

Na przewodniczącego zjazdu powołano dyr. Mazura, prezesa koła przyjaciół. Po ukonstytuowaniu się zjazdu przystąpiono do szczegółowych sprawozdań poszczególnych kół.

W klubach młodzieży im. marsz. Piłsudskiego grupuje się młodzież bezpartyjna, która przygotowuje się do życia obywatelskiego, państwowego przez zebrania klubowe, odczyty, referaty, wieczory dyskusyjne, kursy instruktorskie, wycieczki, zjazdy, sporty. Poza pracą społeczno - umysłową urządza młodzież własne imprezy zabawy, przedstawienia, obchody narodowe i państwowe, tworzy sekcje orkiestralne, chóralne, współdziała z innemi organizacjami starszego społeczeństwa jak liga morska, czerwony krzyż itd. itd.

Podtrzymuje życie towarzyskie wewnątrz klubów przez wzajemne odwiedzanie się. Jednoczy w swem środowisku młodzież obojga płci biurową, robotniczą, rzemieślniczą i handlową.

Przeważna ilość klubów ma własne lokale, niektóre mają już sztandary lub też je przygotowują. Na uroczystości używają kluby jednolitych czapek, ustalonych na zjeździe delegatów zarządów.

Budżety klubów wynoszą od tysiąca do osiemnastu tysięcy złotych, zebranych pracą całoroczną w poszczególnych klubach.

W ciągu dwuletniej działalności zdołano stworzyć sporą ilość ognisk w Zagłębiu, a obecnie rozszerza się akcja poza Zagłębie, na teren innych powiatów.

Na podstawie zatwierdzonego statutu nad działalnością klubów czuwa zarząd powiatowy, wyłoniony z pośród zjazdu delegatów.

Rocznych zebrań zarządów odbyły kluby od 7 do 23, walnych zebrań od 4 do 9, wieczorów towarzyskich, obchodowych od 5 do 14, zabaw dochodowych od 2 do 8, kurs instruktorski 1.

Macierzysty klub Sosnowiec liczy 300 członków czynnych, Dąbrowa 83, Dańdówka 38, Konstantynów 94, Zawiercie 150, Pogoń 50, tow. sportowe Ruch 50.

Do zarządu powiatowego klubów powołano dotychczasowego prezesa p. Barana, z Sosnowca, na zastępcę p. Torbusa z Dąbrowy, na sekretarza p. A. Stypę, który wybitnie zaznaczył się na polu organizacyjnem.

Do sądu honorowego powołano 5 osób. Wnioski zgłoszone na piśmie w sprawie zmiany i rozszerzenia statutu przekazano wydziałowi.

Zjazd zakończono gromkim okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta i marszałka Piłsudskiego.

Z Sosnowca.

(s) **Termin przyjmowania do szkół podchorążych.** Dowiadujemy się, że termin wcielenia poborowych i ochotników z cenzusem do szkół podchorążych rezerwy, piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, łączności i służby zdrowia został wyznaczony na dzień 11 sierpnia rb.

(s) **Zakończenie roku szkolnego w miejskiej szkole dokształcającej.** W niedzielę, o g. 10.30 przed południem po nabożeństwie w kościele parafjalnym na Sielcu, odbędzie się zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw absolwentom szkoły, oraz wystawa prac uczniowskich.

Dyrekcja zaprasza na tę uroczystość pracodawców, przełożonych i rodziców.

(s) **Chleb podrożał.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji cennikowej na którem ustalono następujące ceny za 1 kg.

Mąka 65 proc. 36 gr., chleb z tej mąki 38 gr., chleb razowy 31 gr., oraz bułki 1.10 gr.

Ceny te obowiązują od dziś.

(s) **Zebranie członków gospodarczych zw. zaw. w Zagłębiu Dąbrowskim.** W dniu 29 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie członków gospodarczego zw. zaw. rob. całego Zagłębia w Sosnowcu, ulica Warszawska 22 Na zebraniu tem będzie przemawiał dr. Madeyski i inni. Sprawy bardzo ważne.

(s) **Zuchwała kradzież pieniędzy.** Onegdaj w jednym ze sklepów znajdujących się przy ul. Kołłątaja dokonano śmiałej kradzieży torebki z pieniędzmi, M a r c i n o w i Dziurowiczowi, zam. przy ul. Kołłątaja.

Torebka zawierała 362 złote gotówką.

Po zameldowaniu o kradzieży w I komisarjacie, wdrożono natychmiast dochodzenie i przytrzymano niejakiego Mieczysława Grybera l. 20, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 128, który w końcu przyznał się do kradzieży.

Gryber za skradzione pieniądze pił i bawił się w miejscowych restauracjach. Resztę zaś zachował na czarną godzinę, ukrywając ją w polu pod kamieniem o jakieś 50 kroków od teatru.

Schowaną przez Grybera część pieniędzy zwrócono poszkodowanemu, jego zaś aresztowano i przekazano władzom sądowym.



Światła, powietrza i słońca! a do tego

KREM NIVEA

W ten sposób otrzymamy zdrową i wspaniale opaloną skórę. Postępujmy tak również w dni pochmurne, ponieważ już wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego, spalenia skóry. Nivea krem jest jedynym kremem zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po Zł. 0.40 do 2.60 / Czysto cynowe tubki po Zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp., Katowicach

HRABIA MONTE CHRISTO.

333.

— Jakto? — zawołał ze zgrozą de Villefort — czyżbyś znów chciał wracać do swej niedorzecznej hipotezy?

— Tak jest, wracam do niej. Lecz nie jest to hipoteza lecz prawda jaknajbardziej oczywista. I ja ci to udowodnię posłuchaj tylko!

Są trucizny, które bez najmniejszego śladu zabijają. Otóż ofiarą takiej trucizny właśnie padł Wawrzyniec,a poprzednio margrabina de Saint Meran. Jest jeden sposób rozpoznania tej trucizny, zabarwia ona mianowicie na kolor zielony syrop fijołkowy.

Jakby na rozkaz, w tej samej akurat chwili otworzyły się drzwi i ukazała się w nich pokojówka ze szklanką syropu fijołkowego w ręku.

Doktór odebrał szklankę, a następnie zamknął drzwi za służebną.

— Uważajże teraz — mówił do de Villeforta, któremu serce biło jak młotem w piersi, — oto jest filiżanka syropu fijołkowego, a tu karafka z pozostałą resztą oranżady, którą poili pan Noirtier i Wawrzyniec. Jeżeli napój ten jest czysty, to znaczy nie zatruty, pomieszane płyny utrzymują swą barwę, jeżeli zatruty, — zobaczysz jak pozielenieje!

Doktór nalał następnie nieco oranżady do syropu, co wywołało ten skutek, iż syrop jakby zawrzał, a następnie przybrał barwę szmaragdową.

Doświadczenie w sposób jaknajbardziej oczywisty udowodniło, iż oranżada była zatruta.

— Że biedny Wawrzyniec padł ofiarą trcizny, mogę to ze spokojnem sumieniem zaświadczyć teraz przed Bogiem i ludźmi — rzekł doktór poważnie.

Na słowa te de Villefort nic nie odpowiedział, wzniósł tylko ręce do nieba i padł na krzesło, jakby piorunem powalony.

ROZDZIAŁ XI.

Oskarżenie.

— Znowu śmierć w moim domu! — zawołał de Villefort.

— Nie tylko śmierć, ale i zbrodnia.

— Panie d'Avrigny, jest niemożliwością, byś pojąć zdołał, co się w mem sercu dzieje. Jestem jakby martwy...

— To źle, albowiem najwyższy już czas, byśmy działać zaczęli, już czas, by położyć tamę temu straszliwemu pochodowi zbrodni.

De Villefort spojrzał wzrokiem najzupełniej obłąkanym.

— I to w moim domu — wyszeptał — w moim domu! I kogoż ty, doktorze, masz w podejrzeniu?

— To nie moja rzecz — oskarżać. Wiem to natomiast iż śmierć swobodnie po twoim domu, panie prokuratorze królewski, krąży i uderza, — z rozwagą, a pewnie. Idę za nią ślad w ślad, poznaję zawsze jej przejście!.. Więc ci powiadam, z całą świadomością wagi swych słów, że w domu twym, w rodzinie własnej może nawet, masz potwora, jaki wszędzie, pomiędzy proletarjatem, czy na stopniach tronu choćby, narodzić się i żyć może. Lokust, Agrypina, Brunhold, Frenegonda... są tego przykładem. A kwiat młodości kwitnął na ich czołach, gdy truli, kobiety były nietylko młode, ale i piękne. Ten sam kwiat niewinności i piękna spostrzegamy również i na czołach tych winnych, do rodziny twej należących.

De Villefort zakrzyknął rozpacznie i spojrzał na doktora błagającym wzrokiem.

Lecz ten mówił dalej bez żadnej litości:

— „Staraj się zbadać dla kogo występek jest korzystny" — mówi zasada prawna.

— Ach, doktorze — zawołał de Villefort — ja sam wiem najlepiej, ile razy sprawiedliwość ludzka pobłądziła, na tych bezlitosnych opierając się wyrazach. Nie wiem, nie wiem, lecz mam wrażenie, iż ten występek...

— Przyznajesz więc nareszcie, że to jest występek, że tu zbrodnię popełniono?...

— Tak. Fakt przestępstwa najmniejszej ulegać nie może wątpliwości. Lecz zaraz korzyść!... Któż mógł spodziewać się korzyści, i jakiej? — że śmierci starego Wawrzyńca?

— Ależ człowieku! Tutaj nie na Wawrzyńca bynajmniej starano się zarzucić sidła lecz na twego ojca Noirtiera. Jak Poloniusz, u Szekspira, tak i on zginął za innego. To pan Noirtier miał wypić oranżadę, zaś Wawrzyniec napił się jej wypadkiem.

— Ojciec mój pił ją przecież również?...

d. c. n.

Zwycięzki lot przez Atlantyk.

Ciężkie warunki lotu i ostateczny tryumf

Po tylu bezowocnych usiłowaniach przebycia Atlantyku szlakiem powietrznym z Europy do Ameryki, po tylu ofiarach, w których rzędzie znajdują się niezapomniani „pionierzy“ tego gigantycznego lotu — Nungesser i Coli, Hintchcliffe i nasz bohater podniebny, ś. p. major Idzikowski — przelot australijskiego lotnika, Kingsford Smitha, który już jako pierwszy przebył ocean spokojny, lecąc z Kalifornji do Australji, został uwieńczony powodzeniem.

We wtorek o godz. 4.30 nad ranem na lotnisku irlandzkiem, port Marnock, wystartował na aparacie trzymotorowym „Southern Cross“ —„Krzyż Południa“, Kiugsford Smith wraz z trzema towarzyszami pilotem Stannage, kapitanem Vendyke i kapitanem Saul. Już po upływie paru godzin zaczęto otrzymywać od Kingsforda depesze radjowe, które donosiły o niezmiernie ciężkich warunkach, w których odbywa lot. Wielkie ławice mgieł w które dostawał się aparat, i wiatry, zmniejszały szybkość lotu, tak, iż w pewnej chwili, kiedy powstała parogodzinna luka w otrzymywaniu wiadomości radjowej, liczono się już z możliwością niepomyślnego zakończenia lotu. Wszakże obaw co do katastrofy nie było, gdyż na aparacie znajdowały się składane łodzie gumowe, oraz ilość prowizji, co mogło zapewnić utrzymanie się na powierzchni oceanu, aż do przybycia pomocy.

Mimo niesprzyjających i bardzo ciężkich warunków, radjotelegramy Kingsforda brzmiały bardzo optymistycznie.

— Wierzę niezbicie — donosił, — iż dotrę do brzegów Ameryki.

Tak się też stało. O g.2 m.15 —według czasu europejskiego, onegdaj o 7 rano — „Krzyż Południa“ przeleciał nad przylądkiem Nowej Ziemi i szybował już nad kontynentem amerykańskim.

Droga, którą przebył z Irlandji do Nowej Funlandji, Kingsford Smith, wynosi około 3,680 km. i pokryta została w ciągu 26 godzin.

Jest to dotychczas w dziejach lotnictwa światowego pierwszy wypadek pomyślnego lotu z Europy do Ameryki, gdyż dokonany przed laty przelot „Bremenu“ nie został doprowadzony do końca, a aparat i lotnicy niemieccy wraz ze szkotem, Fritzmaurice, spadli na pustynnych wybrzeżach Labradoru.

Wiadomości nadchodzące z „Krzyża Południa“ wywołały w Nowym Jorku olbrzymi entuzjazm. Na lotnisku Roosevelt Field, gdzie oczekiwane było przybycie „Krzyża Południa“ gromadziły się niezliczone tłumy, a w mieście czynione już były przygotowania dla przyjęcia bohaterskich lotników.

Okupione tylu ofiarami „zwycięstwo nad Atlantykiem“ jest już faktem dokonanym. Szczęśliwi którzy z tej walki wyszli zwycięsko — a niezapomniani w pamięci świata ci, co dla niej życie złożyli w ofierze

Uroczystość 4 p. p. leg. w Kielcach

Raut i bal podoficerów.

Jak już donosiliśmy na zakończenie uroczystości 15 rocznicy 4 p. p. leg. w salonach klubu urzędników państwowych odbył się raut który zgromadził elitę miejscowego towarzystwa.

Z przybyłych gości obecni byli na raucie gen. Galica Zarzycki, poseł Polakiewicz, pułk. Belina — Prażmowski i inni. Wśród bardzo miłego nastroju bawiono się ochoczo do świtu.

Należy z uznaniem podkreślić pomysł dekoracji różnokolorowemi lampionami parku zamkowego, który wyglądał niezwykle efektownie, uprzyjemniając pobyt gościom.

Raut urządzony został staraniem komitetu obywatelskiego, który tym sposobem pragnął dać wyraz uczuć, wiążących miasto z 4 p. p. leg.

W teatrze polskim odbył się w tym samym czasie bal podoficerski zorganizowany przez korpus podoficerski 4 p. p. leg.

Bal wypadł niezwykle udatnie, dzięki pomysłowo urozmaiconemu programowi.

Sala była pięknie udekorowana żywemi kwiatami, wokół pełno zieleni.

Podczas balu odbyły się występy rewji, z udziałem artystów scen warszawskich, które zyskały wielki poklask.

Należy z uznaniem podkreślić starania chor. Appla, który dzięki swej przedsiębiorczości i pracy zorganizował tak piękną imprezę.

Rozprucie kasy w urzędzie gminnym w Zagórzu.

Kasiarze zrabowali 2567 złotych.

Kasiarze nie zapominają o „robocie“ w Zagłębiu Dąbrowskiem i co pewien czas przyjeżdżają na gościnne występy.

Ostatnim przed 3 miesiącami popisem kasiarzy było rozprucie kasy u notarjusza Szrettera w Będzinie, skąd zabrano około 20 tysięcy zł.

Onegdaj w nocy kasiarze złożyli wizytę w Zagórzu, gdzie zakradli się do lokalu urzędu gminnego, rozpruwając znajdującą się tam kasę ogniotrwałą.

W kasie znajdowało się w jednej skrytce 4 tysiące zł., należących do urzędu gminnego i w drugiej 2567 złotych, będących własnością kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

Kasiarze prawdopodobnie zostali spłoszeni, gdyż po rozpruciu kasy zdołali dostać się do górnej skrytki, z której zrabowali wyżej wspomniane 2567 zł. Znajdujące się tam weksle na sumę 60 tys. zł. kasiarze pozostawili.

Rozprucia kasy, jak widać z „roboty“ dokonali specjaliści tak zw. rakiem w formie „fartuszka“. Kasiarze przy rozpruwaniu kasy pracowali w rękawiczkach gumowych.

Jest przypuszczenie, że była to robota kasiarzy warszawskich.

Schwytanie szajki włamywaczy w Zagłębiu.

Banda ma 15 kradzieży na sumieniu.

Od dłuższego już czasu na terenie powiatów będzińskiego, olkuskiego i chrzanowskiego — grasowała banda złodziei-włamywaczy, którzy stale niepokoili ludność, swemi występami.

Wczoraj policji śledczej udało się schwytać przywódców bandy w osobach: Władysława Łazarza bez stałego miejsca zamieszkania, Stanisława Dębskiego ze Strzemieszyc i Józefa Kolczyka ze Sławkowa.

Ponadto policja zatrzymała miejscowego pasera Romana Białego zam. w Zagórzu, który trudnił się sprzedażą skradzionych przez bandę przedmiotów.

Ogółem banda dokonała około 15 kradzieży z włamaniem. Między innemi dokonano włamania do urzędu parafjalnego w Dąbrowie i warsztatu szewskiego Wadesa i urzędów parafjalnych w Strzemieszycach i Zagórzu.

W ostatnich dniach z okazji mającego się odbyć ślubu Dębskiego banda zaczęła robotę na „chosia“, nie oszczędzając nawet najbiedniejszych, dowodem czego jest włamanie do budki grabarza cmentarnego, skąd skradziono 20 zł. i 15 wieńcy, którymi pozakrywano figury świętych, by nie patrzyły na kradzież“.

Banda planowała jeszcze w Dąbrowie większe kradzieże z włamaniem, które udaremniła policja.

W związku z całą tą aferą zatrzymanych jest kilka osób, co do których prowadzi się szczegółowe dochodzenie.

Uroczystość ligi morskiej i rzecznej na Niemcach

Na Niemcach za kop. „Juljusz“ odbyła się po raz pierwszy zabawa pn. „Wianki na Przemszy“, urządzona przez miejscowy oddział ligi morskiej i rzecznej. Zabawę tę poprzedziło rano poświęcenie bandery ufundowanej przez zarząd ligi morskiej i rzecznej, dla zorganizowanego wśród dziatwy szkolnej zastępu marynarzy.

Po poświęceniu wyruszył z przed kościoła w Porąbce do szkoły w Niemcach pochód na czele z orkiestrą, w którym wziął udział zarząd ligi morskiej i rzecznej, szkolny oddział marynarzy, dzieci szkolne i liczna publiczność.

Na podwórzu szkolnem spisano akt chrztu bandery, poczem prezes p. Zygmański wygłosił przemówienie i wręczył banderę kierownictwu szkoły. Wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej oraz odegraniem hymnu państwowego zakończono przedobiednią część uroczystości.

Po południu odbyła się zabawa i poświęcenie 2 łodzi. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz J. Krzyżanowski.

Miły i wzruszający był moment, gdy stojący „na baczność“ na pomoście Przemszy zastęp marynarzy szkolnych oraz członkowie zarządu ligi i licznie zebrana publiczność odśpiewała „Boże coś Polskę“ i „Rotę“.

Po poświęceniu łodzi odbyły się popisy chóru kościelnego z Porąbki pod kier. p. Niedbała oraz efektowne popisy sokołów.

Przy ogniach sztucznych i zapalonych „sobótkach“ puszczono następnie kilkadziesiąt wianków.

W czasie zabawy przygrywała orkiestra towarzystwa wraszawskiego na Niemcach

Ogród „Locarno“

wydaje codziennie:

od g. 10—12 śniadania po 2 zł.

od godz. 12—4 p. obiady

z 3 dań — 2 zł.

z 4 dań — 3 zł.

Piwo, kawa, herbata pod— czas obiadu 40 gr. —

Detaliczna Sprzedaż Obuwia Mechanicznej Fabryki „IDEAL“

w Sosnowcu, Targowa 17a Tel. 2-65.

Poleca obuwie męskie, damskie i dziecinne z najlepszego boxcalfu, giemzy i lakieru.

Robota solidna gwarantowana

- Obuwie wykwintne, trwałe i tanie -



(s) **Oktawa Bożego Ciała.** Wczoraj, z okazji oktawy Bożego Ciała w kościele parafjalnym w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste nabożeństwo wraz z procesją, która przy dźwiękach orkiestry wyruszyła na miasto.

Tutaj przy specjalnie urządzonych ołtarzach odprawione zostały modły, oraz chór kościelny przy każdym z ołtarzy odśpiewał odpowiednią pieśń kościelną.

W procesji wzięło udział całe miejscowe duchowieństwo, służba kościelna, oraz kilkutysięczny tłum niewiast i mężczyzn.

(s) **Systematyczna kradzież biżuterji.** Od dłuższego już czasu ze składu biżuterji i mieszkania Maxa Goldkorna, zam. przy ul. Modrzejowskiej nr. 29 dokonywano systematycznej kradzieży biżuterji.

Podejrzenie właściciela padło na pokojówkę niejaką Agnieszkę Szubkę, zam. w Nikiszowcu, przy ul. Królewskiej nr. 3.

Podejrzenie okazało się słuszne, po przybyciu do mieszkania A. Szubki policja znalazła cały szereg przedmiotów pochodzących z wspomnianej kradzieży.

Między innemi znaleziono kilka srebrnych łyżek, noży i widelcy, oraz złote spinki, papierośnice srebrne i różne platery.

Wartość skradzionyych rzeczy dochodzi do 1.700 zł.

Odebrane rzeczy zwrócono właścicielowi, zaś śledztwo w sprawie odnalezienia reszty przedmiotów trwa.

Z Dąbrowy.

(d) **Poświęcenie sztandaru w szkole powszechnej w Zagórzu.** Rodzicami chrzestnymi przy poświęceniu sztandaru w żeńskiej szkole powszechnej w Zagórzu byli pp.: starosta J. Boxa, inż. J. Dzierżawska, ks. dziekan W. Zamojski, dyr. Malplat'owa, inspektor St. Luchowiec, M. Waśniewska, inż. O. Mareczek, Z. Gosiewska, inż. J. Hyliński, Br. Lizowska, insp. St. Pierzchała, G. Korkówna, St. Duda, S. Natkańska, Al. Jasiński, Z. Strakowa, St. Sitko, E. Jałkowska, Gawor i Żakowa.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie komisji budowy gmachu sejmikowego w Zawierciu.** Odbyło się pod przewodnictwem starosty p. St. Konopackiego i przy udziale członków komisji pp. dr. Gajdzińskiego, posła Łakoty z Blanowic, Antoniego Karcza z Poręby, Aleksandra Steinhagena z Myszkowa, sekretarza wydz. powiatowego Józefa Babiarza i architekta powiatowego inż. Stefana Wąsa. Porządek dzienny obejmował następujące punkty: rozpatrzenie planów budowy; rozpatrzenie kosztorysu; wolne wnioski.

Szczegółowe objaśnienia planu budynku z wymienieniem przeznaczenia każdej poszczególnej ubikacji dał inż. Wąs. Gmach ma w sobie mieścić: biura wydziału pow., starostwa, komunalnej kasy oszczędności, garaże samochodowe i na wały drogowe, magazyny, mieszkania dla pracowników, salę posiedzeń sejmiku, czytelnię, bibljotekę, lokal dla okręgowego towarzystwa organizacyj kółek rolniczych, pralnie i łodownie.

Kosztorys gmachu wynosi 475.000 zł. Postanowiono wybrać komitet budowy, składający się z 6 fachowców. Wszelkie zakupy materjałów będą uskuteczniane przez wydział powiatowy na podstawie ofert i przetargów, robocizna zaś będzie oddana w przedsiębiorstwo. Postanowiono pozatem powierzyć nadzór techniczny nad budową inż. architektowi Wąsowi i niezależnie od tego będzie zaangażowany technik budowlany do prowadzenia i pilnowania należytego wykonania robót.

(z) **Nowe ceny mięsa wieprzowego,** tłuszczów i wyrobów wędliniarskich ustaliła na posiedzeniu komisja dla badania cen, zatwierdzone następnie przez magistrat — za 1 kg. słoniny świeżej — zł. 3.30, sadła niesolonego — zł. 3.50, smalcu topionego czysto wieprzowego zł. 4.30, szynki — zł. 6, zylcu — zł. 6, polędwicy zł. 6.10, boczku surowego wędzonego zł. 4.24, serdelków zł. 4.30, rozmaitości I gat. — zł. 4.90, rozmaitości II gat. zł. 3.86, parówek — zł. 4.50, mortadeli cytryn. zł. 4.78, mordadeli siekanej — zł. 4.24, salcesonu włoskiego — zł. 3.86, kiszki pasztetowej — zł. 3.86, kiełbasy krakowskiej — zł. 4.40, kiełbasy zwyczajnej — zł. 3.85, kiełbasy serdelowej — zł. 3.86, kiełbasy krajanej suchej — zł. 6.60, schabu — zł. 3, wieprzowiny z bilem — zł. 2.76, kiszki z kaszy jęczmiennej — gr. 64, kiszki z drobnej kaszy tatarczanej — zł. 1.30, kiszki wątrobianej — zł. 3.12, nóg — zł. 1.38, kadryla — zł. 2.12.

(z) **Katastrofa samochodu.** Onegdaj na szosie pod Siewierzem półciężarowy samochód z Chmielnika, przy zjeżdżaniu z góry wskutek zepsutych hamulców zjechał całym impetem z szosy do rowu, rozbijając się w szczątki.

W samochodzie tym jechało 6 osób, z których niejaki Jan Dyszy z Żelisławic uległszy bardzo poważnym obrażeniom, odwieziony został do szpitala w Będzinie, pozostali również zostali poturbowani choć mniej groźnie.

Jakiemuś specjalnie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że nikt przy tego rodzaju rozbiciu nie poniósł śmierci.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella — „Mistrz bezczelności“. Kino Apollo — „Lotnik w płomieniach“.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26.6.

Warszawa Dol. 8.88½
Nowy Jork 8.909
Londyn 43.36
Paryż 35.03
Praga 26.46¼
Włochy 46.75
Budapeszt 156.10
Szwajcarja 172.90
Holandja 358.62
Stokholm 239.68
Berlin 212.58
Dol. War. pr. obrt. 8.8875
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 64.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.50
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 110.75
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 55.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 26.6.

Bank Dyskontowy 116.00
Bank Polski 168.50
Bank Spółek Zarobk. 72.50.
Pulss 55.00
El. w Dąbrowie 65.00
Spirytus 23.00
Cukier 30.50
Haberbusch 109.00
Tendencja mocniejsza.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 17 marca 1930 roku.

B. 378. „Solidność" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego Nr. 11. Spółka ma na celu prowadzenie handlu kolonjalno — spożywczego. Firma istnieje od 5 marca 1930 roku. Kapitał zakładowy wynosi 7.500 złotych, podzielony na 75 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony gotówką do kasy spółki. Zarząd stanowią Josek Mordka Sztibel, Jakób Josek Frydman i Blima Sztorchajm". Wszelką korespondencję w imieniu spółki, odbiór poczty, przesyłek kolejowych i pocztowych, podejmowanie należności z banków ,urzędów, oraz od osób trzecich, udzielanie pełnomocnictw sądowych uskuteczniać może każdy ze wspólników oddzielnie, podpisując pod pieczątką firmy, natomiast weksle, czeki, umowy, akty hipoteczne i notarjalne, oraz inne zobowiązania, winny być podpisywane przez dwuch którychkolwiek spólników łącznie i pod pieczątką firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed T. Szretterem, not. w Będzinie dnia 5 marca 1930 roku Nr. Rep. 390. Spółka zawarta na rok z automatycznem przesłużeniem z roku na rok.

ZMIANY W DZ. B.

dnia 27 stycznia 1930 roku.

B. 303. Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Rotor" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Spółka znajduje się w likwidacji od dnia 12 listopada 1928 r. Likwidatorem został mianowany Jakób Goldminc.

dnia 15 lutego 1930 roku.

B. 359. Zjednoczenie Wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono Józefa Kosa, jako kierownika przedsiębiorstwa. Dokonano wpisu: kierownikiem przedsiębiorstwa został mianowany Konstanty Rygał.

B. 161. Polskie Towarzystwo dla Handlu Weglem „Węgloblok" spółka akcyjna, oddział w Sosnowcu. Kapitał zakładowy obecnie wynosi 500.000 zł. podzielonych na 5.000 akcji całkowicie wpłaconych. Czeki, żyro weksli, przekazy, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek i dokumentów, umowy kupna-sprzedaży, dotyczące artykułów stanowiących przedmiot handlu spółki i wynikające z tranzakcji kupna-sprzedaży zobowiązania, korespondencję bieżącą, oferty w imieniu spółki mogą podpisywać dwaj członkowie zarządu, lub dyrektor zarządzający ącznie z prokurentem, lub też dwaj prokurenci. Dotychczasowy prokurenci oddziału w Sosnowcu Gracjan Zapolski, Ryszard Jedliński Władysław Mścichowski podpisują za oddział każdy z nich łącznie z jednym z członków zarządu bądź z dyrektorem zarządzającym, bądź z jednym z prokurentów. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zmiany par. 42 statutu spółki i opublikowane zostało w N. 155 Monitora Polskiego z dnia 11 lipca 1927 r. Według bilansu sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 3 grudnia 1928 r. kapitał zakładowy określony został na 400.000 zł. W drodze zaś II emisji 1000 sztuk nowych akcji opublikowanej w formie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz skarbu w N. r. 176 Monitora Polskiego z dnia 2 sierpnia 1928 r. kapitał zakładowy podwyższony został o 100.000 złotych i obecnie wynosi złotych 500.000.

c. d. n.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA".

Papieros gadatliwej mamusi

stał się przyczyną śmierci synka.

Niewiarygodna wprost lekkomyślność pewnej młodej matki stała się przyczyną śmierci 5-miesięcznego niemowlęcia, w miejscowości Braislford, w Anglji.

Mamusia ta wzorem dawnych matek nie lubiła rozstawać się z dzieckiem, a zwyczajem matek nowoczesnych, nie rozstawała się i z papierosem. Przed paru dniami wybrała się ona na przechadzkę z wózkiem dziecinnym, w którym spał smacznie

jej syneczek.

Przyszedłszy przed okno jednej z przyjaciółek, mamusia przywitała się z nią, a potem dowiedziawszy się, że przyjaciółka ma jej do pokazania nową suknię, wyjęła papierosa z ust, położyła na brzegu wózka i sama wpadła „na chwilkę" do wnętrza domu.

Odwiedziny jednakże niespodziewanie przewlekły się. Minęło pół godziny, a nawet więcej, kiedy obie za gadane panie wywabił

hałas na ulicy.

Hałas ten robili ludzie, którzy zbiegli się na ratunek dziecka, wijącego się w niewypowiedzianych męczarniach w wózku, który od dopalającego się papierosa ogarnęły płomienie.

Wszystkie jednak zabiegi nic nie pomogły i dziecko umarło od uduszenia się dymem, jak to stwierdził

przygodny lekarz.

Sprawa naturalnie, jak każdy wypadek nagłej śmierci w Anglji, przyszła przed wstępną rozprawę sądową, przyczem sędzia orzekł, że matkę należy postawić w stan oskarżenia za karygodną lekkomyślność, a publiczność, przysłuchująca się procesowi musiała dopiero policja powstrzymać od doraźnego ukarania „czułej mamusi".

Zbrodnia w cyrku.

Zemsta zazdrosnego rywala.

W bawiącym obecnie w Hamburgu cyrku wędrownym „Astor" rozegrała się w tych dniach straszliwa scena...

Gdy mianowicie pomocnik pogromcy zbliżył się do klatki, w której miał przebywać tygrys, spostrzegł z bezdennem przerażeniem, że krata jest podniesiona, a zwierzę wydostawszy się z ogrodzenia, spoczywa całem cielskiem na młodym akrobacie

Arturze Bühlerze.

Z trudem tygrysa wpędzono do klatki, a wówczas okazało się, że nieszczęśliwy młodzieniec już nie żyje...

Zrazu przypuszczano, że Bühler padł ofiarą

nieszczęśliwego wypadku..

Zastanawiano się tylko nad tem, w jaki sposób tygrys mógł wydostać się z klatki i rzucić się na nieszczęśliwego akrobatę...

Sprawa ta wyjaśniła się niebawem, oto okazało się, że Bühler pozostawał oddawna

w konflikcie

z samym pogromcą, Rudolfem Wendliczkiem. Oto obaj, starszy już, bo blisko 50-letni Wendliczek i młody Bühler ubiegali się o względy pięknej woltyżerki Marji Tessel. Dziewczyna darzyła jednak wzajemnością Artura. To doprowadziło do wściekłości pogromcę i zrodziło w jego duszy

plan usunięcia rywala.

Uczynił to w iście piekielny sposób...

Oto, wszcząwszy z Bühlerem rozmowę na temat Marji, zbliżył się do klatki tygrysa. Nagłym ruchem otworzył ją i skierował zwierzę wprost na młodzieńca. Następnie chciał połamać pręty klatki, aby upozorować wydobycie się zwierzęcia na wolność, ale zbliżenie się kilku osób udaremniło mu ten zamiar i zmusiło go do ucieczki.

Niezwykła ta zbrodnia wywołała w Hamburgu wielkie wrażenie.

Dawna rodzina carska w Londynie.

Książęta w roli kupców, antykwarjuszów i dziennikarzy.

Po rewolucji bolszewickiej członkowie rodziny carskiej oraz cała prawie arystokracja rosyjska rozpierzchli się po całym świecie. Stosunkowo znaczna część osiadła w Londynie.

Wielka księżna Ksenia Aleksandrowna, siostra ostatniego cara, a kuzynka króla Jerzego V-go, mieszka wraz ze swym synem księciem Wasylem, w pałacu Windsorskim i należy do najbliższego otoczenia angielskiej rodziny królewskiej. Książe Jerzy, syn wielkiego księcia Konstantego, prowadzi w dzielnicy West End wielki

magazyn mebli stylowych.

Wuj cara, syn wielkiego księcia Michała, hrabia Michał Torby jest znanym i popularnym w kołach artystycznych Londynu malarzem. Książe Włodzimierz Golicyn ma przy Berkeley Street wielki antykwarjat sąsiadując z wielkim zakładem konfekcyjnym księcia Trubeckiego. Książe Mirskij jest wpływowym krytykiem literackim. Księżna Marja Golicyn prowadzi wielki

magazyn modniarski.

Córka mistrza ceremonji na dworze carskim, księżna Leven wyszła zamąż za lorda-majora Londynu. W jej ślady poszło wiele arystokratek rosyjskich, zamieniając swe dawne książęce i hrabiowskie nazwiska na równe a częściej o wiele mniej dostojne nazwiska angielskie. Naogół jednak nad Tamizą dawna arystokracja rosyjska znalazła bardzo życzliwe przyjęcie, które w znacznej mierze podyktowane zostało stanowiskiem spokrewnionego z rodziną carską angielskiego dworu królewskiego.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Dziś! i dni następne Dziś!
Wielki podwójny program, dokończenie serji z cyklu
„Tajemnica Nocnego Expresu"
Ulubieniec wszystkich narodów HARRY PEEL w największym niezrównanym sensacyjnym obrazie !
„Kawał nieboszczyka"
wielce pikantny komedjo-dramat w 8 miu aktach.
Następny program: „Człowiek na komecie z Luciano Albertinim.
Pocz. w dni powszednie I seans o godzinie 7 wiecz. II 9 wieczór. W niedzielę i święta pocz. o godzinie 4 popołudniu.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p stosują pp. Lekarze:**

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

WŁOSOW wypadanie, łupież, — łysienie usuwa —
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE" z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

POSZUKUJE zdolnych agentów, którzy mogą zarobić 400 — 500 zł. miesięcznie. Będzin, Hotel Bristol.

ZDOLNA bufetowa restauracyjna poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: St. Jarosz, rest. „Locarno".

FRYZJERSKI subjekt potrzebny na pomoc zaraz. Sosnowiec, Konstantynów, Feliksa Perla, Stefański.

LOKALE

POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Kowalska 14. Pióro.

Zgubione dokumenty

SKWARA OTTON zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BARAN Aniela zamieszkała w Porąbce zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZAGINĘŁO zaświadczenie karty rzemieślniczej na prowadzenie warsztatu krawieckiego. Wydane przez Województwo Kieleckie. L. 27025/Mo 29 a a. Franciszek Motłoch, Kop. Czeladź, Borowa Nr. 4.

DNIA 30 maja 1930 zagubione zostały następujące weksle: wyst. Szlama Boruch Grinfeld Pińczów pł. 4.6 rb. zł. 100, wyst. Moszek Cymerman Pinczów pł. 5.6 rb. zł. 200, wyst. Tobiasz Zajd Pinczów pł. 10.6. rb. zł. 300, wyst. Mordka Szwarc Pinczów pł. 3.6. rb. zł. 100, 13.6 rb. zł. 100, 20.6 rb. zł. 100, 27.6 rb. zł. 100, wyst. Moszek Cymerman Pinczów pł. 30.6. rb. zł. 200, wyst. Wulf Bajnuszewicz Kielce bez terminu 100 na moje zlecenie 9 sztuk — 1300 zł. Szmul Markowicz Kielce Sienkiewicza 48, Handel Skór. Weksle te unieważniam.

STASZKO Walenty zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów.

GRZYB Józef zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez komisję poborową w Sosnowcu, dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca,

MARJA Otfinowska zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez Książ Wielki.

RÓŻNE.

OBELGI rzucone na moją żonę Stanisławę z Filów i jej rodzinę odwołuję jako nieodpowiadające prawdzie. T. Trzcionka, Czeladź „Saturn".

CECH MALARZY i SZKLARZY ŻYDÓW w SOSNOWCU zawiadamia niniejszem członków cechu iż w niedzielę dnia 29-go czerwca 1930 r. o godz. 4 pop. w 1-szym terminie, a o godz. 5-ej w II terminie, odbędzie się w lokalu zw. Rzem. w Sosnowcu, Targowa 9 zebranie organizacyjne Cechu Malarzy i Szklarzy Żydów w Sosnowcu. Porządek dzienny: 1) Zagajenie 2) Sprawozdanie kom. organiz. 3) Wybór Zarządu 4) Wolne wnioski.

Tymczas. Kom. Org.

CECH PIEKARZY i CUKIERNIKÓW ŻYDÓW w SOSNOWCU zawiadamia wszystkich członków Cechu, iż w niedzielę dnia 29.6. 1930 r. o god. 1 pop. w I-ym terminie, a o godz. 2 pop. w II im terminie odbędzie się w lokalu Zw. Rzem. w Sosnowcu (ul. Targowa 9) Roczne Zebranie Cechu Piekarzy i Cukierników Żydów w Sosnowcu. Porządek dzienny: 1) Zagajenie 2) Sprawozdanie działalności i kasy 3) Wybór nowego Zarządu 4) Wolne wnioski

Zarząd Cechu Starszy L. Lipner.

Kupno i sprzedaż.

PLACE do sprzedania przy ulicy Wyspiańskiego. Wiadomość: ulica Okrzei 42 u gospodarza.

SPRZEDAM motocykl marki „Motosacoche" z przyczepką na chodzie. Sosnowiec, Kołłątaja 1.

UNDERWOOD nowy sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia Sosnowiec, skrzynka pocztowa 161.

RZEŹNICTWO z mieszkaniem, miejscowość letniskowa, odstąpię tanio. Sosnowiec, Warszawska 14, Gałecki.

POSADY I PRACE

SAMODZIELNY buchalter - bilansista poszukuje posady ew. pracy na godziny. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Expresu" pod E. K.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała, Nad Niwką 52.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94